

SŁOWO

Wilno Sobota 4 września 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranioc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży miesięcznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa wliczona w cenie. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy Jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstana 40 gr. W n-ch święteńc oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Paryż, 6 września.

Czas już zainwentaryzować retrospektywnie kończące się lato. Jakże nam tu upłynęło? Jakież było? Jakież żyć będzie w naszych wspomnieniach?

Wyszło jak Venus z morskiej piany z wiosny poprostu: ulewnej. W maju, w czerwcu wyraził się wolno, że nieustannie plaskat deszcz; lato i lato. Potem nagłe i niespodziewanie uderzyły iscie tropikalne gorąca. Skwar, upał. Przyjechał sultan Marokański przyjmowany z ostentacyjną pompą i parady, fetowany, zasypywany grzeszczeniami i komplimentami rządu francuskiego. Chodziło o zupełne podbite i zjednanie egzotycznego alianta, imponując mu w dodatku na każdym kroku. A podczas gdy sultana obwożono po całym Paryżu i okolicach, kaidowie marokańscy, w malowniczych białych burnusach, w kolorowych szkarpetkach i babuszach (pantoflach) wysiadywali godzinami całemi po bulwarowych kawiarniach, objadając się lodami i opijając się limoniadą. Synowie pustyni stwierdzali z niezamocnym spokojem, że w Paryżu goręcej jest — niż w Casablance lub Fezie. Aż tu nagle zaczęła temperatura chwiać się. Nastąpił cały okres pogody nieobyčajnie zmiennej. Dzień gorący, dzień chłodny. Zyliliśmy jak w atmosferycznej gorączce.

W początkach lipca rozpoczęła się istna heca z gabinetowemi przesileniami. Briandowi — istnemu magikowi — udało się zatrzymać Francję na krawędzi katastrofy finansowej. Skorzystał z tego Caillaux aby powieść Francji w oczy szczerą prawdę, że źle jest, że poprostu grozi jednemu z najbogatszych krajów na świecie — bankructwo bez absurdem jest spodziewać się, iż frank papierowy odzyska jakimś cudem wartość swoją przedwojenną. To, co mówił p. Caillaux uderzyło w społeczeństwo francuskie jak grom z jasnego nieba. Był moment rzetelnego oszołomienia. Ale tylko moment... Wśród paniki i popłochu zagadano całkiem serio o — dyktatorze! Tymczasem wśród walki o nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu Herriot zwał Brianda, właściciela gabinetu Brianda i Caillaux i utworzył najniepopularniejszy gabinet, jaki kiedy, w ciągu ostatnich lat, piastował władzę wykonawczą. A tu i funt angielski zaczyna iść w górę, w górę... Dwadzieścia franków za funt angielski, 220... 240... Słóice Francji ogarnia formalna panika. Ceny idą z kopcia w górę. Tłum gromadzi się przed bankami. Atmosfera pełna elektryczności. Każdemu staje w oczach to, co było w Austrii... co było w Niemczech. Inflacja W krytycznej tej chwili występuje na widownię Poincaré i zmienia do gruntu całą sytuację. Tworzy gabinet — z byłych, upadłych premierów. Pod urokiem tej istnej magicznej sztuki, kraj cały ściele do stóp zwyciężkiemu mężowi stanu Okrzyki: „Poincaré to wojna! milną na ustach nawet najzaciętszych opozycjonistów. Opinia publiczna przechyla się powoli cała w stronę Poincaré'ego. Gromadzą się nad Francją chmury rzędna. Ukazuje się znowu słońce na niebie. Frank ku zdumieniu wszystkich a ku przerażeniu spekulantów zaczyna iść w górę prawie, że szybciej niż spadał.

Wiele atoli, że w Paryżu, pomimo podniesienia się cen na wszystko, jednak jest jeszcze wszystko nieszczęście tanie (z racji bezprzykładnego kursu franka) rozniósł się po całym świecie. Jeśli cudzoziemcy napływają ze wszech stron nad Sekwanę, istny zalew! Najstarsi ludzie nie pamiętają czegoś podobnego. Miało się wrażenie — jeszcze miesiąc temu — że przez Havre i Cherbourg cała Ameryka Północna przeleża się do Francji. Tłumy cudzoziemców w sklepach, w teatrach, w restauracjach. A żebyż choć i jeden kabaret zamknęły był tego lata. Tego lata „bawiono się“ w Paryżu jak w pełni najbardziej ożywionego sezonu zimowego.

Czy istotnie wywołał ów napływ cudzoziemców, rzecz w Paryżu niebywała: ksenofobia, nienawiść a choćby tylko wrogię usposobienie względem cudzoziemców wogóle? I to jeszcze wówczas gdy, jak obecnie, połowa Rosji znajduje się we Francji na emigracji, gdy pracują we Francji na kawałek chleba utrzymując w ruchu jej fabryki całe kolonie robotnicze włoskich, hiszpańskich, polskich, czeskich? Gdy Quartier Latin powinien być nazywane dzielnicą Chin? Gdzie na Montmartre aż roi się od studentów i artystów wszelkiej narodowości? Gdy nawet murzynów z dnia na dzień coraz więcej po ka-

Hiszpanja występuje z Ligi Narodów.

SAN-SEBASTIAN, 3 IX. PAT. Minister spraw zagranicznych Yanguas oświadczył dziennikarzom, iż rząd hiszpański zaczęła na urzędową odpowiedź Ligi Narodów w sprawie postulatów hiszpańskich, przyczem nie weźmie on udziału w posiedzeniach Rady Ligi Narodów. Na zapytanie, czy Hiszpanja wystąpi z Ligi Narodów minister odpowiedział, iż w tej sprawie nie może on powiedzieć nic konkretnego.

Żądania Hiszpanji odrzucone.

GENEWA, 3 IX. PAT. Komisja reorganizacyjna przyjęła dziś rano sprawozdanie delegata szwajcarskiego Motty wyrażające ubolewanie komisji z powodu niemożności zalecenia Radzie Ligi Narodów przyjęcia żądań Hiszpanji.

Na propozycję lorda Cecila, komisja przyjęła rezolucję zwracającą się z prośbą do delegata Hiszpanji, aby wobec swego rządu dał wyraz nadziei, jaką żywi komisja, iż rząd ten rozpatrzy przychylnie jej wysiłki, zmierzające do zaspokojenia żądań Hiszpanji.

W kolach Ligi Narodów wyrażają ubolewanie, iż ten ostatni apel nie wywrze żadnego skutku na rezolucję rządu hiszpańskiego. Uważają tu powszechnie, iż wysiłki pojedyncze będą miały conajwyżej taki skutek, iż osłabią znacznie decyzję rządu hiszpańskiego.

Rezolucja lorda Cecila.

GENEWA, 3 IX. PAT. Pełna komisja reorganizacyjna obradowała dziś w dalszym ciągu nad sprawozdaniem, jakie ma być przedstawione Radzie Ligi Nar.

Sprawozdanie to zostało przyjęte, przyczem oczywiście wszystkie przyjęte wczoraj poprawki delegacji polskiej zostały aprobowane.

W czasie wczorajszej przerwy wieczornej w konferencji, w której brali udział lord Cecil, Drummond i Motta lord Cecil wycofał zgłoszoną na podkomisji poprawki i przedstawił poprawioną przez siebie rezolucję, która posiada kilka ważniejszych wniosków, ponieważ uwypukla opinię komisji o potrzebie jeszcze ponownie wybieralnych i ujmuje tę potrzebę jako pojęcie miejsc trwałych. Rezolucja lorda Cecila podkreśla również konieczność głosowania Zgromadzenia w sprawie tych miejsc trwałych, co powiększa ich znaczenie. Ten ustęp poprawki brzmi:

Komisja zdecydowała stworzenie w Radzie Ligi Narodów miejsc ponownie wybieralnych pozwalających uprawnionym do tych miejsc członkom Rady pozostawać członkami Rady przez czas nieograniczony tak długo póki posiadają będą zaufanie innych członków Ligi Narodów. W celu nadania tym miejscom charakteru godności i ważności, komisja przewidziała, iż wyznaczone one będą nie równocześnie z wyborami członków niestałych lecz drogą specjalnego wyboru przez Zgromadzenie.

Aby nie pozwolić na powstanie przerwy podczas której, kraje posiadające słuszną prawo do miejsc ponownie wybieralnych mogłyby odczuwać niepewność co do swej sytuacji, komisja postanowiła, iż pierwsze przeznaczenie państwa, którym będzie przyznana ponowna wybieralność odbędzie się natychmiast po wyborach w roku 1926. W celu uniknięcia wrażenia niepewności co do posiadania tych miejsc, komisja wycofała swój wniosek co do władzy Zgromadzenia w zakresie decydowania w sprawie ponownej wybieralności, dotyczącej wszystkich niestałych członków Rady Ligi Narodów.

Następnie wniosek mówi o usunięciu art. 3-go poprzedniego projektu. W przyjętym sprawozdaniu znajduje się ustęp ściśle określający łączność jaka zachodzi między stworzeniem stałego miejsca w Radzie i 3 ch miejsc niestałych. Ta łączność dokładnie określa intencje komisji polegające na tem, aby stworzenie stałego miejsca dla Niemiec i 3-ch nowych miejsc niestałych ponownie wybieralnych przedstawione zostało Zgromadzeniu i uznane przez nie jako właściwe rozwiązanie tego zagadnienia politycznego. To właściwe rozwiązanie ma, wedle intencji komisji, zlikwidować kryzys jako powstał w Lidze Narodów w marcu.

Uzupełnione poprawkami Cecila sprawozdanie wskazując na potrzebę miejsc ponownie wybieralnych, na stworzenie warunków usuwających wrażenie niepewności, charakteryzuje wyraźnie tendencję komisji zdążającą do wzmocnienia gwarancji trwałości tych miejsc ponownie wybieralnych.

Na zakończenie posiedzenia radca związkowy Motta w krótkim przemówieniu zamykającym obrady uznał za konieczne podkreślić wartość jaką miała dla komisji współpraca Polski, która z godnością i zasługującą na wdzięczność komisji gotowość współdziałania, przyczyniła się do porozumienia. Komisja przyjęła rezolucję Cecila włączając ją do sprawozdania.

Przedstawiciele terytorjów mandatowych nie zaproszono.

GENEWA, 3 IX. PAT. Przedstawiciel Hiszpanji Palacios nie brał udziału i w dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi. Przedstawiciel Szwecji Unden podał do wiadomości wniosek komisji mandatowej w sprawie zaproszenia na posiedzenie komisji przedstawicieli terytorjów mandatowych. Chamberlain, Briand i Vanderwilde popierani przez przedstawicieli Nowej Zelandji i Afryki Południowej sprzeciwili się tej propozycji, która zostanieprawdopodobnie przez Radę odrzucona.

Skarga Klajpedy w Lidze Narodów.

GENEWA, 3 IX. PAT. Dziś Rada Ligi Narodów rozpatrywała kwestję petycji zgłoszonej przez Sejmik Klajpedzki w sprawie niewykonywania przez rząd litewski konwencji majowej z r. 1924. dotyczącej procedury zarządzeń kulturalnych, ekonomicznych i finansowych celnych ludności Klajpedy. Sprawa dyrekcji portu w tej petycji nie była poruszona.

Zażalenia tej petycji zostały wniesione na podstawie rezolucji Rady Ligi Narodów z września 1925 r. dotyczącej procedury rainości, jaką należy stosować w sprawie petycji ludności m. Klajpedy niezależnie od wspólnych przepisów, dotyczących spraw mniejszości.

Cham berlain postawił wniosek aby strona proceduralna została zbadana przez komitet prawniczy, zastrzegając sobie możliwość przesłania wyników merytorycznych zbadania do Hagu.

Delegat litewski starał się działać na zwłokę, widocznym było jednak, iż Chamberlainowi zależało na najszybszym rozwiązaniu sprawy, na co nalegał diatęgo, aby posiadając opinię prawniczą rozpatrzyć i zatwierdzić sprawę w ciągu bieżącej sesji. Propozycja Chamberlaina przyjęto.

O los kościoła w Meksyku.

RZYM, 3 IX. PAT. Papież odbył dłuższą rozmowę z Crespim, sekretarzem delegacji apostołskiej w Meksyku. Przedmiotem rozmowy było położenie kościoła w Meksyku.

baretach z jazzbandem, po teatryczki, a z nią stabilizacja franka. A jaki dancing, a gdzież do dziś niema? Nie. Mógł tylko Paryż co najwyżej skrzywić się znerwowany kryzysem finansowym, czując, że się mimowoli wyjątkowo taniem miastem. Nawet amerykanizuje. I te dąsy miną. Skoro

Warszawski Kongres F. I. D. A. C.

Paryż, 30 go sierpnia.

Dnia 5 września, rautem wydanym na część delegatów przez ratusz m. st. Warszawy, rozpoczęła się VII Kongres F. I. D. A. C.

Co to jest F. I. D. A. C? Każdy kraj, który w wojnie światowej brał udział, posiada liczne stowarzyszenia byłych wojskowych. W niektórych bardzo przedko złączy się one w jedną wielką i wpływową organizację; w innych — lata różnicowań nie zatarły. Różnicowanie to uzasadnione jest np. w Polsce, gdzie byli wojskowi grupują się przeważnie według formacji, do jakich w czasie wojny należeli; łączy ich wspólnota cierpień i wspomnień. Zdawało się jednak, że niema miejsca na kilka organizacji w takich krajach, jak Francja, Italia lub Belgja, gdzie w czasie wojny istniała przecież tylko jedna armja regularna.

Ołóż we Francji związków jest kilkanaście, z których każdy ma pewne zabarwienie nietyl partyjne ile ideowe. Do F. I. D. A. C. należy sześć organizacji najliczniejszych, a m. i. «Union Nationale des Combattants» (800 000 czł.) i «Union Fédérale des Mutés» (400 000). Kiedy pierwsza głosi hasła umiarkowane druga jest bardziej demokratyczna. Podobnie jest w Italji, gdzie widzimy «Associazione Nazionale dei Combattenti», organizację półrządową faszystowską, a obok dwa związki inwalidzkie: «Associazione dei Militari di Guerra» i «Unione Nazionale Reduci di Guerra». Ten drugi związek jest antyfaszystowski. Tylko «combattenti» należą do F. I. D. A. C., albowiem żaden nowy związek nie może być przyjęty do Federacji wbrew opinii związków narodowych już doń należących.

Jest cechą ogólną, że związki byłych wojskowych są zawsze bardziej „prawicowe“ od związków inwalidzkich. Te drugie muszą niestety nosić charakter obrony „zawodowej“ przed powszechną tendencją bagatelizowania praw inwalidzkich przez wszystkich ministrów skarbu. Bolesna solidarność „zawodowa“ bezrękich i bezgłuchych, często schorzalych, prawie zawsze bezrobotnych, wyraża się czasem w formie energicznych rewindykacji.

A więc w Belgji mamy „Federation Nationale des Combattants“, a obok „Federation Nationale des Invalides“. W Jugosławiji istnieje wielki związek „Udruzhenia Rezervnich Oficira i Ratnika“, ale inwalidzi zorganizowani są osobno (do F. I. D. A. C. nie należą). W Rumunji FIDAC jest reprezentowany głównie przez „Uninea Nationale a Fostilor Luptatori“. Czeskosłowacy „legionarze“ wytworzyli kilka organizacji o różnym zabarwieniu politycznym; do FIDAC należą „Kruh Starodružniku“ (związek oficerski), oraz „Pravica“ („Družina Ceskoslowenskich Legionarow“).

W Brytanji i Stany Zjednoczone tych podziałów nie znają. I tu, i tam istnieje jedna wielka organizacja: „British Legion“ (800,000 czł.) i „American Legion“ (1,500,000). Ta ostatnia jest najpotężniejszym związkiem do FIDAC należącym. Pokrywa on niemal połowę budżetu Federacji, gdzie każdy związek płaci rocznie minimum 500 fr. składki rocznej, oraz 5 centymów złotych rocznie od każdego członka.

Dlaczego tych wszystkich organizacji nie związać z sobą? Dlaczego w czasie pokoju nie utrzymać wzajemnej braterstwa broni, jakie członków tych organizacji łączyły na polach bitew? Takie pytanie postawili sobie przywódcy głównych związków francuskich, angielskich i amerykańskich w roku 1920. I dnia 28 listopada założyli w Paryżu „Federation Interalliee des Anciens Combattants“ (F. I. D. A. C.). Celem Federacji jest więc utrzymanie i manifestowanie solidarności międzysojuszniczej. Dotychczas pomimo interesów politycznych czasem rozbieżnych, F. I. D. A. C. nietylko jest organizacją zwartą, ale się stale rozrasta. Liczy obecnie 26 związków narodowych i 9 krajów; skupia 3 miliony byłych kombatanów. Promieniuje głównie przez doroczne kongresy, przez swój organ miesięczny wychodzący po francusku i po angielsku (pod redakcją K. Smogorzewskiego).

Kongresy odbywają się po kolei w stolicach krajów w F. I. D. A. C. reprezentowanych. W roku obecnym przysła koleją na Polskę. Każdy kraj posyła do Warszawy delegację złożoną z 10 przedstawicieli związków męskich, oraz 2 delegatów pomocniczych związków żeńskich. Tu niech nam będzie wolno wyrazić głęboką

radość, że marszałek Józef Piłsudski, ten niewątpliwie pierwszy polski „kombatan“ zgodził się podjąć delegatów bankietem i wygłosić na nim mowę. Będzie to „clou“ kongresu.

Na VIII. Kongres F. I. D. A. C. do Warszawy przybywa przedewszystkiem zarząd organizacji. Jej pierwszym prezesem do 1924 roku był poseł francuski Karol Bertrand. Na kongresie londyńskim mianowano go „Prezesa-Założycielem“, na prezesa faktycznego wybrano amerykańskiego pułkownika rezerwy i b. członka Kongresu, p. Tomasza W. Miller'a. W rok później, na kongresie rzymskim, Miller został prezesem honorowym, a jego miejsce zajął Anglik, płk. Jerzy R. Crosfield, wice-prezes „British Legion“. Przybędzie on do Warszawy wraz z p. Rogerem-Marie d'Avigneau (Francja), który od początku istnienia F. I. D. A. C. jest jej sekretarzem generalnym. Przybywa również hrabia de Mérode, małżonka mistrza ceremonii na dworze belgijskim, przewodnicząca żeńskiej sekcji F. I. D. A. C., oraz panna Stankowicz (Jugosławja), sekretarka tejże.

Na czele delegacji belgijskiej stoi p. E. Demets, prezes „Amicale des Officiers de la Campagne 1914/18“, burmistrz miasta Anderlecht i wice-prezes F. I. D. A. C. (każda narodowość ma swego wiceprezesa). Amerykanie przysyłają nam swego wice-prezesa, płka Lemuela Bolles, generała L. R. Gignilliat'a i innych.

Delegacji francuskiej przewodniczy francuski wice-prezes, poseł m. Paryża Marcel Héraud, który prawdopodobnie będzie przez kongres warszawski powołany na stanowisko prezesa.

W Brytanji przysyła nam dwu członków izby gmin: majora Brunela Cohena, angielskiego wice-prezesa (Warszawianie poznają go po wózku, bez którego nie może się ruszać bo ma nogi sparaliżowane), oraz chodzącego o kulach posła D. P. Piellou.

Z Italji jadą wszyscy przywódcy „Associazione dei Combattenti“ a więc naczelny „triumvirato“ postowie Nicola Sansanelli i Luigi Russo, oraz prof. Amilcare Rossi; dalej sekretarz generalny Angelo Zilli i inni.

Jugosłowianie mają na czele swego wice-prezesa, płka Milana Radossawijewicza, oraz płka Raniślawa Awramowicza.

Delegacji rumuńskiej przewodzą p. Piotr Ciolan, adwokat. Czechosłowacy wreszcie przysyła delegację na czele której stoi inżynier Jaroslav Chaloupka, prezes „Družiny“.

A któż będzie gospodarzem na Kongresie? Polskie związki do F. I. D. A. C. należą. Jest ich siedm: Związek Inwalidów Wojennych Rzplitej (420 000 czł.) Związek Powstańców i Wojaków Polski Zachodniej (24 000), Związek Hillerczyków (12 600), Stowarzyszenie Dowborczyków (8 600), Związek Oficerów Rezerwy (6 000), Związek Oorodzeń Lwowa (1 000) i Stowarzyszenie Emerytów Wojskowych (140).

Organizację najliczniejszą i najsilniejszą jest Związek Inwalidów. Na nim więc ciążyła przedewszystkiem organizacja kongresu. Jego prezes, p. Marjan Kantor, stanął na czele komitetu organizacyjnego kongresu.

Pani Julia Mazaraki jest przewodniczącą polskiej sekcji żeńskiej F. I. D. A. C. Z Ameryki przyjeżdżają w tym charakterze do Warszawy Mrs. Lowell F. Hobart i Mrs. Edward L. White, z Francji — panie M. Héraud i J. Goy, z Anglii — Lady Edward Spencer-Churhill i Miss D. Niven Gerds, z Italji — Donna Graziella Prunas i Signora Ester Falcone Mainate, z Jugosławiji — pani Prawe'a Risticca, a z Rumunji księżna A. Cantacuzene.

Kongres F. I. D. A. C., rozpoczęty w Warszawie, zakończy się w Krakowie na Wawelu. Nie wątpimy, że się uda, że do wzmocnienia samej organizacji się przyczyni.

Komunikat Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W dniu 2 września r. b. miało miejsce w Osmianie zebranie organizacyjne powiatowego Koła Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w powiecie Osmiańskim.

Na zebraniu przybył z Wilna p. Aleksander Meysztowicz, prezes Rady Naczelnej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Przewodniczył obradom p. Aleksander Żyliński, prezes Osmiańskiego Oddziału Kresowego Związku Ziemi. Po wysłuchaniu referatu p. Witolda Świdry, członka Rady Naczelnej, oraz szeregu przemówień, zebrani postanowili zawiązać Koło Powiatowe i przystąpił do wyborów Zarządu.

Do Zarządu Osmiańskiego Koła Powiatowego Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, wybrani zostali: pp. Kryczyński, Łaskiewicz, Minejko i Olszewski.

Sejm i Bząd.

Konferencja w sprawie przemysłu wojennego.

WARSZAWA, 3 IX. (tel. w. Stowa). W dniu dzisiejszym odbyła się pod przewodnictwem Prezydenta Mościńskiego zwykła tygodniowa konferencja w sprawie przemysłu wojennego. Udział w niej wzięli gen. Karzewski, Litwinowicz i inni.

Zniżka akcji.

WARSZAWA, 3 IX. (tel. w. Stowa). Kurs akcji w dniu dzisiejszym znacznie spadł. Za akcje Banku Polskiego płacono 88. W kolach giełdowych przypuszczają, że w ciągu dni najbliższych nastąpi dalsza niżka akcji.

Kongres Monarchistów w Częstochowie.

Od chwili pamiętnego Zjazdu Młodzieży Monarchistycznej w Poznaniu w dniach 2, 3 i 4 maja 1925, który powołał do pracy Organizację Monarchistyczną, akcja monarchistów w Polsce rozwija się z wielką szybkością i obejmuje coraz większe terytory.

Prace te prowadzi kilka grup monarchicznych, pomiędzy innymi większą energję wykazuje tak zwana Monarchistyczna Organizacja Włocławska.

Założona w styczniu bieżącego roku przez pana dra Al. Cwiakowskiego zdołała w niedługim czasie skupić w swoich szeregach grono wybitnych działaczy z innych organizacji i przystąpiła energicznie do pracy. Akcja M. O. W. prowadzona jest w kierunku przygotowania przyszłych wyborów. Do tego celu zmierzają dwa drogi: przez wydawanie tygodnika ludowego Głos Monarchisty, który rozbudził się po kraju w wielu tysiącach egzemplarzy oraz przez propagandę bezpośrednią, wiece, których liczba, początkowo skromna, kilka w ciągu miesiąca, dochodzi dziś do 10 w każdym tygodniu. Monarchistyczna Organizacja Włocławska uderzyła na terytory najtrudniejsze, to jest te, które przy poprzednich wyborach okazały się najbardziej szkodliwym.

I można powiedzieć, że po 8 miesiącach pracy, terytory te (głównie wiejska) uległy bardzo znacznemu przeobrażeniu. W miarę rozwoju i powiększania kadry swoich pracowników, akcja posuwa się ku północy i wschodowi.

Nie zapomniamy też i o zasadach programowych, które z początkowym okresem politycznym powsta Cwiakowskiego (ogłoszone w 1 numerze Głosu Monarchisty) rozwinięły się w jasno sformułowaną deklarację programową, uchwaloną w dniu 11 lipca b. r. na Zjeździe Delegatów w Warszawie.

Warto zaznaczyć, że Zjazd ten wykazał siłę i karność młodej Organizacji. Mimo niezmiernie trudnych warunków materialnych skupił on prawie 100 delegatów z całego kraju, oczywiście w olbrzymiej większości włościan, chociaż niebrak było i inteligencji, ziemianstwa i robotników.

Zachęcił podwójnym Zjazdem, kierownic Monarchistycznej Organizacji Włocławskiej, przystąpił niezwłocznie po nim do organizowania wielkiej manifestacji politycznej, jaką jest Kongres.

Celem Kongresu ma być, poza manifestacją sił monarchistycznych w Polsce także próba doprowadzenia do zespolenia i skupienia w jedną całość wszystkich grup monarchicznych działających w kraju.

Kongres został zwołany na dzień 8 września do Częstochowy.

Program Kongresu obejmuje: Msza Święta na Jasnej Górze, pochód przez miasto, oraz obrady, w czasie których zostaną wygłoszone referaty o sytuacji politycznej — poseł dr. Al. Cwiakowski, o programie monarchistów — St. Gruchala.

O ile można przewidywać, to wedle informacji zasięgniętych w biurze Kongresu (Częstochowa, ul. Kilińskiego 11) zapowiada się wielki Zjazd, a liczba uczestników zgłoszonych do tej pory przekracza już cyfrę 1800 osób. Sądzić więc można, że Kongres Monarchistów w Częstochowie, będzie największą imprezą tego rodzaju w roku obecnym.

Zmiana na stanowisku sekretarza generalnego M. O. W.

Dowiadujemy się z biura Monarchistycznej Organizacji Włocławskiej o ustąpieniu dotychczasowego sekretarza gen. M. O. W. p. Stefana Gruchaty, na które to stanowisko powołany został dr. Jan Moszyński.

(p. Stefan Gruchala, był swego czasu prezesem Zarządu Organizacji Monarchistycznej, dr. Jan Moszyński i j sekretarzem generalnym. Obaj wraz z postem Cwiakowskim, są założycielami Monarchistycznej Organizacji Włocławskiej, dr. Jan Moszyński jest przytem Prezesem Centralnego Komitetu Organizacji Młodzieży Monarchistycznej.

E. Mieszkowski
 Mickiewicza 22
KAPELUSZE od zł. 12
 Czapki UCZNIOWSKIE, Szk. państw. 6r. 100. Jezuitów.

Odbudowa Kościoła św. Ignacego w Wilnie. O naszych sprawach.

Największy w Polsce garnizon wileński nie ma dotychczas swego wojkowego kościoła; dla tego też powstał z początku roku ubiegłego z inicjatywy garnizonowego duszpasterstwa w Wilnie ks. Michała Sopoćki, komitet odbudowy kościoła św. Ignacego w Wilnie, przeznaczono na świątynię garnizonową. W skład prezydium tegoż komitetu weszli: J. E. ks. biskup Bandurski, prezydent m. Wilna — W. Bańkowski, gen. dyw. L. Berbecki, dyr. Banku Polskiego S. Białas, przez zw. ziemian H. Giecwicz, wz. wojew. wil. O. Malinowski, rek. U. S. B. dr. M. Zdziechowski del. prok. gener. A. Kopeć, ks. sen. Maciejewski, prez. Izby Skarbowej J. Malecki, J. E. ks. bisk. Michalkiewicz, prez. kontroli państw I. Pietraszewski, prez. P. B. K. J.

Popowicz, Stan. Rzewuski i prez. Sądu Apelac. R. Sumorok. Komitet powyższy ostatnio wydał odezwę do ludności katolickiej nawołującą do składania ofiar na pokrycie kosztów odbudowy tegoż kościoła obliczonych mniej więcej na 150.000 zł. Projekt odbudowy, która się rozpoczęła w ubiegłym miesiącu opracowany został przez docenta politechniki warszawskiej inż. Pawła Węziągolskiego. Roboty zaś powierzono firmie budowlanej inż. Antonowicza w Wilnie. W związku z powyższym podajemy w krótkim zarysie historię kościoła św. Ignacego w Wilnie. Kościół ten wzniesiony został w r. 1622 staraniem ks. Wołowicza generała zakonu jezuitów, sprowadzo-

Pokłosie prasowe. Niektóre pisma warszawskie doniosły że prof. Marjan Zdziechowski został redaktorem „Kurjera Wileńskiego”. Prof. Zdziechowski jest pisarzem konserwatywnym, zwalczającym demokrację z odwagą cywilną tak duża, na jaką może nikt prócz niego nie zdobył się w Polsce. „Kurjer Wileński” jest pismem demokratycznym. Podanie oczywiście fałszywej wiadomości o prof. Zdziechowskim jako redaktorze „Kurjera” jest dowodem braku zainteresowania u dziennikarzy warszawskich tem co się w Wilnie dzieje,—braku zainteresowania, które nazwać by można było kurtuazyjnie: imponującym, nie-kurtuazyjnie: kretylnicznym. „Kurjer Poznański” zastanawia się nad „wielką pomyłką” zjazdu katolickiego. Wielką tą „pomyłką” było wyeliminowanie związku ludowo-narodowego ze zjazdu. Zjazd był apolityczny i apartyjny—to prawda. Lecz nadużywanie przez związek ludowo-narodowy hasła katolickiego musiało wywołać w końcu reakcję katolików prawdziwych. Takim zdemaskowaniem związku ludowo-narodowego zajął się właśnie zjazd katolicki. Toż zabawne są utyskiwania głównego organu endeckiego na taki stan rzeczy. Były posunięcia, świadczące o tem, że organizatorzy zjazdu, strzegąc się politycznego zaburzenia swej pracy, kierowali się jednak politycznymi animozjami, a mianowicie — niechęcią do Zw. Lud. Nar. Mojżaby o tem napisał bardzo szeroko, ale wystarczająco na to, że kandydatury nawet kapitanów do komitetu zjazdowego, jeżeli kapłani ci noszą polityczne barwy Zw. Lud. Nar. były zwalczane, jak np. senator ks. prał. Syciła, ks. kan. Prądzińskiego itd., że w sekcji prasowo-propagandowej zjazdu gorąco atakowano prasę Zw. Lud. Narodowego za to, że jest jakoby „antykatolicką”.

Ze szczególnym zgorznięciem opisuje „Kurjer Poznański”, że „nawet” marsz. Piłsudski otrzymał zaproszenie na zjazd. P. Piłsudskiemu komitet organizacyjny zjazdu katolickiego zaprosił do udziału. Fakt ten, trzymany w tajemnicy, ujawnił się jednak jeszcze przed zjazdem i wywołał w Warszawie różne komentarze. Jeden nawet z referentów zjazdu, a mianowicie ks. prał. Godlewski, proboszcz parafii warszawskiej Wszystkich Świętych, nadał list do komitetu organizacyjnego zawiadomieniem, że rezygnuje zarówno z udziału w zjeździe, jak i wygłoszenia przez siebie referatu wskutek tego właśnie, że p. Piłsudskiego zaproszono. Dopiero interwencja osobista delegata komitetu ks. Pawelskiego T. J. zrobita, że ks. Dr. Godlewski rezygnację swą cofnął, aby nie szkodził publicznie zjazdowi katolickiemu, zanim jeszcze nie zebrał się na obrady.

Nie wiemy dlaczego „Kurjer Poznański” pisze, że fakt zaproszenia marsz. Piłsudskiego trzymany był w tajemnicy, gdyż w dniu 4 sierpnia pp. Władysław Glinka, Prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i p. inż. Tysza b. minister kolei zaprosili na zjazd marsz. Piłsudskiego, który uprzejmie im obiecał swą bytność w miarę możliwości.

Rozpocznymy dziś rubrykę „O naszych sprawach” — w której codziennie będziemy się starali dawać głosy prasy polskiej i zagranicznej o sprawach które specjalnie nas interesują. Oczywiście na pierwszym miejscu będziemy tu uwzględniali sprawy Ziemi Wschodnich, tak ważnych dla państwa polskiego spraw kresowych,—o których tak dużo się w Warszawie pisze, a tak rzadko rozsądnie i ze znajomością rzeczy. Niestety obawiamy się, że w tej dziedzinie nasz przegląd prasy częściowej będzie rejestracją błędów, aniżeli notowaniem słusznych uwag. Poza tem będziemy też uwzględniali opinie prasy w kwestjach, które stale poruszamy, a więc np. ideologia konserwatywna, hasła katolickie, monarchistyczne, wielkie problemy ustrojowe Europy i Sowdepji.

Wielką tą „pomyłką” było wyeliminowanie związku ludowo-narodowego ze zjazdu. Zjazd był apolityczny i apartyjny—to prawda. Lecz nadużywanie przez związek ludowo-narodowy hasła katolickiego musiało wywołać w końcu reakcję katolików prawdziwych. Takim zdemaskowaniem związku ludowo-narodowego zajął się właśnie zjazd katolicki.

W czasie zaś pobytu armii Napoleona w Wilnie (1812) urządzono w kościele szpital wojskowy.

W końcu w r. 1863 zniszczona świątynia przekształcona została z rozkazu Murawjewa na Klub oficerski i wtedy nastąpiła kompletna ruina. Kościół św. Ignacego zbudowany w stylu barokowym był zwrócony frontem ku zaułkowi, który od Kościoła swą nazwę otrzymał. Fasada Kościoła wychodziła na plac poza ogrodem pałacu biskupiego. Z obu stron fasady wznosiły się dwie wieże pokryte barokowymi daszkami na których były osadzone krzyże połączone. Wieże te zrujnowane zostały przy przeróbce Kościoła na klub wojskowy. Do Kościoła przylegał również piętrowy, murowany, obszerny gmach klasztorny, w którym mieścił się nowicjusz Jezuitów. Wewnątrz była to obszerna bazylika, posiadająca kilka ołtarzy ślicznie ozdobionych. W wielkim ołtarzu umieszczony był obraz św. Ignacego Lojoli, założyciela zakonu Jezuitów. Obraz ten znajduje się obecnie w bazylice św. Stanisława.

Szybkość i zakończenie odbudowy Kościoła zależna jest od ofiarności jak społeczeństwa, tak i rządu, gdyż dotychczas komitet rozporządza bardzo minimalną kwotą, sięgającą zaledwie kilku tysięcy złotych.

Powyżej zamieszczamy rysunek Kościoła św. Ignacego według projektu p. inż. Węziągolskiego. (x)

Zjazd dowódców armii czerwonej.

Prasa sowiecka donosi, iż w dniu 31 sierpnia b. r. ukończyły się w Moskwie pod przewodnictwem komisarza ludowego do spraw wojny Woroszyłowa obrady zjazdu dowódców korpusów armii czerwonej. Obrady te miały na celu omówienie projektów reorganizacji armii, nowy podział terytorjum okręgów wojskowych i zmiany personalne. Między innymi w ostatnich dniach miały miejsce następujące zmiany personalne. Naczelnik urzędu centralnego armii sowieckiej Alknis, przeniesiony został na stanowisko zastępcy naczelnika głównego urzędu sowieckiego lotnictwa wojskowego. Dowódca 5 ej armii sowieckiej, operującej na Ukrainie Uborewicz otrzymał dymisję i zastąpiony został przez Ejehego. Spodziewany jest w najbliższym okresie czasu szereg dalszych zmian. Najciekawszym jednak jest charakterystyczna zmiana zachodniego okręgu wojennego: Mianowicie północny okręg wojenny, obejmujący gubernie przylegające do państw bałtyckich, został włączony do zachodniego okręgu graniczącego z Polską. Południowo-zachodni okręg został narazie bez zmian. (y)

Turcja, Persja i Sowiety.

LONDYN, 31X. PAT. Times donosi z Konstantynopola, iż zanosi się na zawarcie układu między Turcją, Persją i Sowietai. Z Moskwy donoszą o konferencjach odbywających się obecnie pomiędzy Csiczerem a przedstawicielami Turcji i Persji. Prawdopodobnie główną wytyczną układu będzie zasada neutralności.

Walki z chłopami na Białorusi.

Z Mińska donoszą, że w rejonie Bobrujska, zaszły poważne rozruchy włościańskie, spowodowane aresztowaniem kilku osób duchownych. 15 sierpnia przybyła do Bobrujska delegacja włościańska, z żądaniem natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, w odpowiedzi jednak została również aresztowana przez agentów G.P.U. i odesłana do więzienia w Mińsku. Kilku delegatom udało się zbiec. Na wieść o aresztach, tłumy chłopów wyszły demonstracyjnie w kierunku Bobrujska. Na spotkaniu wystąpił oddział kawalerji czerwonej, który kilkakrotnie szarżował na demonstrantów. W wyniku walki kilkunastu zabitych i rannych. Jednocześnie dokonano masowych aresztów. Również sygnalizują o poważnych zaburzeniach w pow. Witebskim. Wysłano tam oddziały konne pod wodzą niejakiego Gusałowa. W mińskim więzieniu znajduje się przeszło 100 osób, przedstawicieli duchowieństwa.

Rozruchy robotników w Kownie i Janowie.

Z Kowna donoszą o nowych starciach pomiędzy robotnikami i policją. W Kownie doszło do poważnego konfliktu na fabryce zapalczaniej „Etna”, gdzie robotnicy nie chcieli dopuścić do wywozu zapalek. Doszło do starcia. Wielu robotników aresztowano. Tego samego dnia w Janowie, strajkujący robotnicy rozpoczęli bójkę z policją. Wezwano z Kowna rezerwę policji. Doszło do krwawej walki. Kilku robotników rannych.

Końcowy etap strajku w Anglii.

LONDYN, 3-9. Pat. W ciągu całego prawie dnia dzisiejszego odbywały się narady członków komitetu wykonawczego związku górników z Mac Donaldem i innymi przywódcami partji pracy. Narady poświęcone były sprawie dalszych ustępstw na rzecz porozumienia z przemysłowcami. Żąda się, iż narady te dadzą dobre rezultaty i że wobec tego należy się spodziewać szybkiego wznowienia rokowań. Tekst propozycji przedstawiony zostanie rządowi do zaoprobowania. Podjęcie rokowań, stron przy współdziałaniu rządu zależy będzie od tego, czy rząd uzna propozycje górników za bardziej kompromisowe od poprzednich. Prawdopodobnie jutro odbędą się narady członków gabinetu z delegatami komitetu wykonawczego związku górników.

Walki morskie na wodach chińskich.

HONG KONG, 3. IX. Pat. Wedle wiadomości z Kantonu, strajkujący chińczycy kilkakrotnie ostrzelali parowce kursujące między Kantonem a Hong Kongiem. Trafiona została również kanonierka amerykańska. Rząd kantoński nie jest w stanie zapobiedz gwałtom. Prawdopodobnie będzie ogłoszony stan oblężenia. Okręty wojenne patrolują w okolicy portu Wee-Sung celem uniemożliwienia wyładowania wojsk kantońskich.

Gen. Wu-Pei-Fu zmarł.

LONDYN, 31X. PAT. Times donosi z Szanghaju, iż gen Wu-Pei Fu zmarł wczoraj. Następca jego został mianowany gen. Tsung-Siung-Nio.

Lot por. Orlińskiego.

WARSZAWA, 31X (tel. wł. Słowa) Wskutek silnej mgły por. Orliński zmuszony był lądować w Mugdenie i tam się zatrzymać. Z Mugdena por. Orliński poleciał do Fusamu (Korea) a stamtąd do Tokio.

Nowa kometa „polska”.

KRAKÓW, 3. IX. Pat. Pisma donoszą, iż w nocy z 1 na 2 września prof. gimnazjalny w Krakowie dr. Wilk zauważył na niebie zjawisko świetlne w postaci komety 6 tej wielkości, która poruszała się wśród gwiazd ze znaczną szybkością, i musiała być w bezpośrednim sąsiedztwie z ziemią. Dr. Wilk odkrył nieznaną kometa, którą nazwał Wilk-Pelletier.

Zebranie komunistów pod opieką pos. Ballina.

W lokalu Komitetu pomocy dla więźniów politycznych, którego przewodniczącym jest poseł Ballin, policja polityczna dokonała wczoraj po południu aresztowania 10 osób, odbywających konspiracyjne zebranie. Wśród aresztowanych znaleźli się sekretarki komunistycznej partji polskiej i niezależnej partji chłopskiej. Pozostali są to przeważnie bardzo wybitni działacze nielegalnych organizacji. Wszystkich zatrzymanych wraz z kompromitującymi dowodami rzeczowymi odesłano do aresztu policji politycznej w ratuszu. Ze względu na wdrożone śledztwo nazwiska są trzymane w tajemnicy.

Afera w Kłajpedzie.

KOWNO, 30 VIII Elta. W marcu—czerwcu r.b. z Tytly na stację miejską w Kłajpedzie przysłano dość pokaźną ilość przesyłek ze znacznym zaliczeniem pocztowym. Przesyłki te w Kłajpedzie nie były wykupione i zostały skierowane do Talina, z wyjątkiem 10 przesyłek, które pozostają na komorze celnej w Kłajpedzie. Stacja kłajpedzka, przesyłając do Talina pominięte przesyłki, zwróciła do Tytly zawiadomienia, zgodnie z którymi w Tytly zaliczenia te zostały wypłacone wysyłającym. Później wyjaśniło się, że nazwy i adresy większej części firm, które wysłały paczki, nie odpowiadają rzeczywistości. Cała ta kombinacja została wymyślona przez pewne firmy niemieckie w porozumieniu z naczelnikiem stacji miejskiej w Kłajpedzie Rudasem w celu utrzymania w oszukańczy sposób pieniędzy w formie zaliczeń pocztowych. Przewidując rewizję swej brudnej roboty, Ru las zbiegł przez granicę niemiecką koło Tytly. Ponieważ 10 wyżej pomienionych przesyłek znajduje się w kłajpedzkiej komorze celnej, inne zaś w zarządzie kolejowym w Talinie, Zarząd Kolejowy, mając na względzie, że odpowiedzialność za fałszowanie dokumentów i malwersację z zaliczeniem pocztowym spada na podstawie konwencji beneńskiej na firmy i koleje niemieckie i że stacja miejska w Kłajpedzie działa na swoją odpowiedzialność, posiadając na to mienie t-wa i zastaw, w chwili obecnej nie może zdecydować o możliwych dla państwa litewskiego stratach. Śledztwo prowadzą przedstawiciele kolei cel. oraz policja kryminalna. Wyniki zostaną złożone u prokuratora.

Reorganizacja naszego kolejniactwa rozpocznie się w ciągu dni najbliższych. Na zasadzie uchwalonej przed paru dniami ustawy M.n. Kolei, niabawem spensjonuje około 5.000 nieetatowych robotników w wieku starszym, którzy zastąpieni zostaną przez siły młodsze.

Dalszym etapem w dziele reorganizacji ministerstwa będzie przyjęcie przez Radę Ministrów odpowiedniej ustawy, co ma nastąpić jeszcze w tym tygodniu. Ustawa przewiduje stworzenie ministerstwa komunikacji z 1) Centralną Dyrekcją kolejową, 2) Generalną Dyr. poczt i telegrafów, 3) zarządem dróg lądowych i wodnych, 4) żegluga morską i rzeczną i 5) lotnictwem cywilnym.

Pracownicy etatowi i nieetatowi przejdą do nowego przedsiębiorstwa (Centr. Dyrekcja Kolejowa) ze wszystkimi nabytymi w dotychczasowej służbie prawami (emerytura itd.) ci zaś, którzy wobec zaszytych zmian nie zechcą pozostać na służbie, będą prawdopodobnie spensjonowani.

Po przyjęciu przez Radę Ministrów ustawy o reorganizacji, przyjdzie kolej na pragmatykę służbową, która uornuje sprawę stosunku służbowego pracowników do nowego zarządu kolejowego i odwrotnie.

Kolejniactwo w trakcie reorganizacji.

Pracownicy etatowi i nieetatowi przejdą do nowego przedsiębiorstwa (Centr. Dyrekcja Kolejowa) ze wszystkimi nabytymi w dotychczasowej służbie prawami (emerytura itd.) ci zaś, którzy wobec zaszytych zmian nie zechcą pozostać na służbie, będą prawdopodobnie spensjonowani.

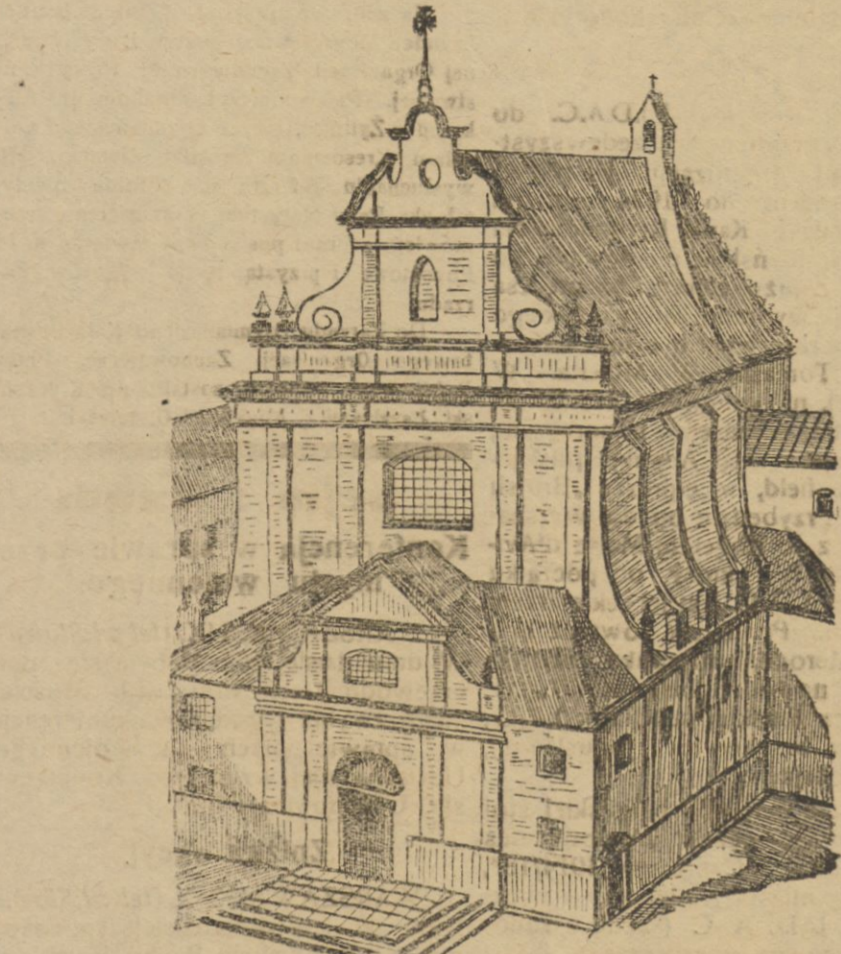
Po przyjęciu przez Radę Ministrów ustawy o reorganizacji, przyjdzie kolej na pragmatykę służbową, która uornuje sprawę stosunku służbowego pracowników do nowego zarządu kolejowego i odwrotnie.

Dr. med. L. ŁUKOWSKI powrócił.

Jagiellońska 1 tel. 592.

Odorono

Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmieremu poceniu się. Żądać wszędzie. W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.



nych do Wilna w r. 1568 przez biskupa wileńskiego Walerjana Brotaszewicza dla zwalczania reformacji. Konsekracji kościoła dokonał w dniu 21 lipca 1647 r. sufragan wileński ksiądz Hieronim Lubartowicz Sanguszko, w obecności króla Wład. IV i królowej Marii-Ludwicy oraz całego szeregu dostojników.

Piotr de Ry-Dankers, rodem Holender z Amsterdamu, nadworny marszałek i budowniczy króla Zygmunta III i Władysława IV (twórca wnętrza kaplicy królewskiej św. Kazimierza w Katedrze i budowniczy kościoła św. Michała) wykonał w kościele św. Ignacego szereg pięknych fresków w kopule, na sklepieniu kościoła i w zakrystji.

W okresie 1655, aż do r. 1863 świątynia ta została kilkakrotnie spustoszona i zrujnowana, a mianowicie w r. 1655 przez najazd moskiewski za cara Aleksieja, w 1656 — najazd szwedzki i w 1734 — 1736 — napad moskiewski na Litwę, zaś 1737 przez pożar.

W listopadzie 1773 r. za sufragana wileńskiego Florjana bullą papieża Klemensa XIV nastąpiła kasata zakonu Jezuitów w Polsce. Następnie w r. 1798 kościół św. Ignacego został zajęty przez władze zabornicze na koszar wojskowe.

W czasie zaś pobytu armji Napoleona w Wilnie (1812) urządzono w kościele szpital wojskowy. W końcu w r. 1863 zniszczona świątynia przekształcona została z rozkazu Murawjewa na Klub oficerski i wtedy nastąpiła kompletna ruina. Kościół św. Ignacego zbudowany w stylu barokowym był zwrócony frontem ku zaułkowi, który od Kościoła swą nazwę otrzymał. Fasada Kościoła wychodziła na plac poza ogrodem pałacu biskupiego. Z obu stron fasady wznosiły się dwie wieże pokryte barokowymi daszkami na których były osadzone krzyże połączone. Wieże te zrujnowane zostały przy przeróbce Kościoła na klub wojskowy. Do Kościoła przylegał również piętrowy, murowany, obszerny gmach klasztorny, w którym mieścił się nowicjusz Jezuitów. Wewnątrz była to obszerna bazylika, posiadająca kilka ołtarzy ślicznie ozdobionych. W wielkim ołtarzu umieszczony był obraz św. Ignacego Lojoli, założyciela zakonu Jezuitów. Obraz ten znajduje się obecnie w bazylice św. Stanisława.

Lekcje śpiewu solowego udziała **Wanda Toczyłowska** Zapisy na lekcje w dn. powszednie do 11-jej rano i od 3 — 5 pop. Bernardyński 3 m. 8.

ARTYSTA FOTOGRAF **Antoni SKURJAT** Wilno, Mickiewicza 7, tel. 328.

ARTYSTA FOTOGRAF **Antoni SKURJAT** Wilno, Mickiewicza 7, tel. 328.

Z galerji portretowej. Czerwona Eminencja.

Przybyło ostatnimi czasy kilka rysów — wcale nawet intymnych — do wizerunku jednego z najznakomitszych mężów stanu i polityków... Na kartach Historji imię jego ma lapidarne brzmienie wielkich, największych imion: *Richelieu*.

Wysokim był dostojnikiem Kościół, tak obfitego w niepospolite talenty polityczne i dyplomatyczne; kardynałem był; z racji purpury, którą przywdziewał, zwany był nietylko na dworze Ludwika XIII-go lecz i we Francji całej „Czerwoną Eminencją”. Usługi oddał obywateli nietylko Francji lecz i cywilizacji — jak krzyżanie Thierry. Jednym był z pierwszych w nowożytnej erze wyznawców państwa narodowego, opartego o granice i. zw. naturalne, mającego ludność pod względem narodowościowym możliwie jednolitą. Po za „naturalne” swoje granice niech nie wychodzi... Wielki francuski patriota, wywyższył Francję po nad wszystkie mocarstwa leżące w celu stworzenia jakiejś monarchji uniwersalnej —

czem np. marzyli wówczas austriacko hiszpańscy Habsburgowie — lecz dla tego aby z potężnej Francji promieniowały na świat cały: kultura oraz mądrość rządzenia... Jakoż taką i stała się Francja jeżeli nie w zupełności już za czasów kiedy Richelieu faktycznie rządził w Europie, to bezpośrednio po nim, za Ludwika XIV-go.

Armand Jean du Plessis, późniejszy *duc de Richelieu* i kardynał, był nietylko wielkim mężem stanu lecz i wielkim panem w każdym calu. To nie jego następca Mazarin, Giulio Mazarini, gdzieś w abruckiej wioszczynie urodzony... Gdy w 1617 mianowany był sekretarzem stanu, jeszcze zajmował wcale skromne mieszkanie przy paryskiej *rue des Mauvaises Paroles* (czy może być przykrzejsza nazwa... dla mieszkańców takiej ulicy!) Lecz zaraz po zdobyciu La Rochelle zaczął budować dla siebie pałac okazały przy ulicy St. Honoré, który to gmach zaczęto natychmiast po jego ukończeniu zwać *Palais Cardinal*. Podarował go Richelieu niebawem przed śmiercią — królowi. Jest to dzisiejszy paryski *Palais Royal*. Dwór też swój rodowy kazał La Mercier'owi wspaniale rozbudować; pod samym Paryżem kupił dobra

Rueil i tam wznosił zamek wśród przepięknego parku. A tu i tam, wszędzie, — fontanny, grotty, statuy... księżęcy przepych... niesłychane bogactwo. W Rueil lubił najbardziej przebywać. Dochody miał — jak na owe czasy — obrzymie, wynoszące przeszło 2 miliony liwów (liw = 20 susów); dziesięć tysięcy klasztorów był opatem, był gubernatorem Bretanii etc. a w wszystkie te stanowiska i tytuły też niemało mu przynosiły. W *Palais Cardinal* miał wspaniałą galerję obrazów; otaczał się artystami; pracowali dla niego Vouet, Juste d'Egmont, wielu innych, a przedewszystkiem Filip de Champagne. Stępnęły meble jego pałacowe, dywany i gobeliny. Mnóstwo dzieł sztuki zaprzętało majestatyczne sale. Liberja kardynała-ministra kapła ziołem; najwytworniejsze karocze wozity jego dwór; cizba dworaków tłoczyła się po antykamerach pałacowych. Niebyleto we Francji potężniejszego człowieka. Błąd wobec Czerwonej Eminencji sam majestat królewski.

Wśród niewysłowionego przepychu żył i pracował wielki mąż stanu. Gdzie z nim równać dzisiejszych europejskich premierów i kanclerzów choćby uchodzących nawet za największych potentatów! Gdzie im do

szerokiego gestu kardynała de Richelieu; gdzie im do potężnego jego umysłu; do jego polotu; a choćby tylko do jego — żelaznej dtoni!

Pierwszy wczesnym rankiem stał do raportu przed kardynałem: dyrektor poczt, impan de Nouveau i odczytywał listy „przytłapanie a najwazniejsze; tuż po nim komendant Bastylji; pan du Fremblay zdawał sprawę co porabiała więźniowie... i o czem mówią. Poczem następowala dłuższa konferencja z szefem policji Izaakiem de Lafemas, którego w Paryżu i we Francji całej bano się jak ognia. Richelieu (lubli przedewszystkiem...wiedzieć, co potrzebował wiedzieć. Dopiero wówczas zabierał się do depesz. Pomocnym był mu przy ich odczytywaniu i odpowiadaniu na nie wierny zausznik Eminencji ojciec Józef, który po przyjęciu posłów i agentów wracał raz jeszcze aby uściśnić przy naradzie kardynała z sekretarzami stanu. Punkt o jedenastej szedł Richelieu odprawiać mszę po której jeszcze z dobrą godzinę trwały audjencje najrozmaitsze. Następowal obiad — nader obfity i wystawny, Po obiedzie, znowu godzin ze dwie audjencje, po wyczerpaniu których wchodził do gabinetu

ministra „tajni sekretarza” Charpentier, Le Masle, Charli lub urzędnik od depesz szyfowanych Rossignol. Kardynał dyktował — lub sam pisał — do wieczora; czytał nadeszłe listy; a o 9-tej rozpoczynało się, trwające godzinę, gawędzenie swobodne z zaufanymi, jak z panem de Beaumont, z lekarzem przybocznym Citois, z *abbé de Boisrobert* lub kto tam się jeszcze nadarzył. Najpóźniej o 10-tej kładł się Richelieu do łóżka i zaraz zasypiał. Często atoli bardzo kazał sobie budzić o 2 po północy, wstawał i pracował do 5-jej rano, poczem znowu wracał na spoczynek trwający najwyżej godzin parę. Oczywiście był to dzień normalny, nie przerwany audjencją u króla, jakąś feją, jakąś podróżą. Była to wyjątek ciężka *praca*, niesłychanie wyczerpująca. A tytan Richelieu miał zdrowie bardzo, bardzo kruche. Dziw nam dziwi, że w ciągłej pracy niezmordowanej, w nieustannem podnieceniu dociągnął do 58-go roku życia! Choroby go wprost nie okazywały. Cierpiał współcześnie na ciężką i bolesną niedomagania pęcherza, na hemoroidy, na wieczne bóle głowy tudzież raz po raz powijające się gorączki. A dopiero wrzody, których się nigdy pozbył nie mógł i które niesłychanie dokucza-

ły i wszystkie te fizyczne udręki nie zdołały skruszyć potężnej energii, niezłomnej woli i przedziwnej jasności umysłu tego przez całe życie cherliającego człowieka!

Po każdym jednak wyczerpaniu wszystkich sił fizycznych i duchowych, osobiście po zażegnaniu jakiegos ciężkiego kryzysu w sytuacji politycznej, po bajecznym jakimś preparowaniu się i przemęczeniu następowało odprężenie się nerwów, zapadnięciem w prostrację albo przeciwnie następowała jakaś niesamowita surreakcyllacja. Bywało wówczas, że niemogący zasnąć Richelieu zrywał się i biegał po salach pałacowych wprost krzycząc — jak wyraża się brutalnie któryś z pamietnikarzy — „rząc jak koń”. Poczem z oczami w słup, zły po tem, złapie się, bywało, rękami kurczawo za bilard, postoi, potem zatoczy się padnie na fotel — i usnie. Oczywiście umysł przepracowany szukał spoczynku w rozrywce. W momentach kiedy ją mógł mieć, przepadał Richelieu za rozrywkami najgłupszemi. Przekomarzał się ze specjalistami żartowusiami, różni kamedjanci — których mu zazwyczaj sprowadzał nieoceniony *abbé de Boisrobert* (krótko i w skróceniu mówił Richelieu do niego „Bois”). Towa-

* Np. studjum K. Federna w „Noue Freie Presse”.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

O zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego użytku.

W Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 91 z dn. 31 VIII br. zostało ogłoszone Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31. VIII o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, wydane na podstawie udzielonych przez Sejm pełnomocnictw. Rozporządzenie zawiera następujące postanowienia:

Celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku, tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen na te przedmioty, upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych, aby po wysłuchaniu opinii czynników fachowych i w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych regulował:

- przebieg zbytu chlebowych i wykiek;
- cenę przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, obuwia, nafły, węgla i żelaza, w szczególności przez wyznaczenie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany.

Prawo regulowania cen przez ich wyznaczenie na przedmioty, wymienione w p. „b” może w drodze rozporządzenia przekazać Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych — wojewodom, w Warszawie — Komisarzowi Rządu z prawem dalszego przekazania tych uprawnień władzom administracyjnym 1-ej instancji lub zarządom gmin miejskich i wiejskich.

Minister Spraw Wewnętrznych w Warszawie, a wojewodowie na obszarze podległych im województw wykonująca przysługujące względnie przekazać im powyższe uprawnienia po wysłuchaniu opinii czynników fachowych.

Władze, przekazujące swe uprawnienia, obowiązane są wskazać przedmioty, na które w danej miejscowości wolno wyznaczyć ceny oraz okres czasu, w ciągu którego można wyznaczyć ceny.

Opłaty za korzystanie z komunalnych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmiotów względnie świadczeń powszedniego użytku, wymagają zatwierdzenia właściwej władzy nadzorczej, wskazanej w art. 36 i 37 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

Zatwierdzenia władzy nadzorczej wymagają również wszelkie zmiany opłat, o których mowa w poprzednim ustępie.

Powwyższe postanowienia obowiązują do dnia 31 grudnia 1927 r.

Winni przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych, ulegają karze aresztu do 6 ciał tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

Władza orzekająca oznacza w orzeczeniu, na wypadek niemożności ścigania przestępstwa, karę zastępczą aresztu według szerszego uznania, jednak nie ponad 3 tygodnie. Z karą, orzekaną według niniejszego postanowienia, może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Właścicielami do orzekania są władze administracyjne 1-ej instancji. W sprawach o przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie pktu „b.” władze administracyjne orzekają

będą po wysłuchaniu opinii komisji konsument, będzie przez dzień cały miał do czynienia z organami inspekcji pracy i policji.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 3 września r.b.

Ziemiopłody: żyto 32 — 34 za 100 kg., owies 30 — 32, jęczmień browarowy 30—32, na kaszę 28—30, otręby żytnie 24—25, pszenne 24 — 26, jęczmień 19—20. Tendencja utrzymana. Dowóz słab.

Nawozy sztuczne: superfosfat 16 proc 20 zł, za 100 kg.

Mąka pszenna amerykańska 95 (w burcie), 105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 80 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowa 35—40, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmień 55—60.

Chleb ptylowy 50 proc 55—60, 60 proc. 50—55, razowy 35 — 40 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 70 80, przeczarna 85—90, perlowa 80—95, pełkacz 50—60, jęczmień 60—70, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 130 — 150 gr. za 1 kg., cielęce 120—130, baranie 110—130, wieprzowe 200—210, schab 260—270, bozcek 250—270.

Tłuszcz: słonina krajowa 1 gat. 3.50 — 4.00, II gat. 2.80 — 3.00, smalec wieprzowy 4.50—4.80, sadio 3.50—4.00.

Nabiał: mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 150—180, twaróg 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 60 — 130, masło niesolone 5.50 — 6.00, solone 4.50 — 5.00, desero 6.00—6.50.

Jaja: 150—160 za 1 datelak.

Warzywa: kartofle młode 10—12 gr. za 1 kg., cebula 40 — 50, młoda 8 — 10 (pełzek), marchew 15 — 16 gr. za 1

kg., pietruszka 5 — 8 (pełzek), buraki 15—20 gr. za 1 kg., ogórki młode 70—180 gr. za 100 szt., groch strąkowy 15—20 gr. za 1 kg., fasola strąkowa 30 — 40 gr. za 1 kg., kapusta świeża 20—25 za 1 kg., kalafior 15 — 40 za sztukę, pomidory 35 — 40 za 1 kg.

Jagody i owoce borówki 15—20 gr. za litr, jabłka 10—30 gr. za 1 kg., gruski 10—60, śliwki 30—50.

Cukier kryształ 135 (w hurcie), 136—137 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 450—460 gr. za 1 kg., śniecie 320—330, szczupak żywy 410—450 śniecie 200—300, okonie żywe 410—420 śniecie 310—320, karasie żywe 370—380, śniecie 220—240, karpie żywe 470—480, śniecie 280 — 300, jeszcze żywe 430—440, śniecie 300—330 sielawa 250—280, węszące żywe 480—500 śniecie 370—380, węgorze 470 — 480, płocie 120—150, drobne 40—100.

Drób: kury 250—450 gr. za sztukę, kurczeta 120—180, kaczkę 300 — 600, młode 180—230.

GIEŁDA WARSZAWSKA 3 września 1926 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kapno
Dolar	8.97	8.99	8.95
Holandia	361.65	362.55	360.75
Londyn	43.80	43.91	43.69
Nowy-York	9.00	9.02	8.98
Paryż	26.80	26.75	26.81
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcaria	174.25	174.69	173.81
Wiedeń	127.40	127.72	127.08
Włochy	33.10	33.18	33.02
Belgia	25.50	25.56	25.54
Sztokholm	—	—	—

Papiery wartościowe:	Wzrost	Spadek
Pożyczka dolarowa	72.50 (w złotych)	652.50
— kolejowa	157.00	155.00
5 pr. pożycz. konw.	51.00	52.75
pr. pożycz. konw.	—	—
— proc. listy zast.	—	—
ziemiakie przedw.	36.50	37.00

KRONIKA

SOBOTA
4 Dni
Rozalii, Róży
Jutro
15 po Św. W.

Wech. st. o g. 4 m. 21.
Zach. st. o g. 6 m. 57

URZĘDOWA.

— (k) Przyjazd do Wilna Ministra Rolnictwa. W przyszłą środę dnia 8 bm. przyjeżdża do Wilna p. Raczynski Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

— (l) Powrót Pana Wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urządowanie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz. Pan Wojewoda został przyjęty przez premera Barla, któremu złożył sprawozdanie z ostatniej konferencji Wojewodów kresowych.

Jak się informujemy poruszoną była kwestja wydania przez Rząd odpowiednich zarządzeń w sprawach omawianych na konferencji Wojewodów.

MIJSKA.

— (x) Konserwatorium muzyczne prosi o zwolnienie od opłat. Wileńskie konserwatorium muzyczne zwróciło się w dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna z prośbą o zwolnienie od opłat za wodę i elektryczność, oraz o wyznaczenie pewnych subwencji miesięcznych. Pomienione towarzystwo motywuje swoją prośbę ciągłym deficytem, który sięga obecnie do 15000 zł.

— (x) Sprawozdanie Magistratu z użycia kredytów rządowych. Na zlecenie ministerstwa roboty publ. p. wojewoda przesłał w dniu wczorajszym do Magistratu pismo, w którym zaleca niezwłocznie przedstawić przez Magistrat ścisłych sprawozdań wykonanych dotąd przez Magistrat robot z kredytów rządowych na zatrudnienie bezrobotnych.

— (l) Cztery tysiące złotych na dożywianie bezrobotnych. Urząd Wojewódzki przekazał Magistratowi Wileńskiemu sumę czterech tysięcy złotych na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych na terenie miasta Wilna.

WOJSKOWA.

— (k) Określenie krótkiej broni palnej typu wojskowego. Kwestja zakwalifikowania zakwestjonowa-

nej krótkiej broni palnej do kategorii typu wojskowego nieraz podlegała wątpliwości, gdyż wojsko rozporządzało w swoim czasie różnorodną bronią. Obecnie stan ten uległ zmianie a to dlatego, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem swym wyjaśniło, że do czasu ostatecznego ustalenia typu wojskowego krótkiej broni palnej, należy uważać za broń wojskową, jedynie pistolety automatyczne oraz rewolwery specjalnie cechowane jako własność Państwa.

— Nowy Szef Artylerji. W ostatnich dniach został przydzielony do Komendy Obozu Warownego w Wilnie w charakterze Szefa Artylerji płk. T. Łodziński, który z dniem 1 b. m. objął urządowanie (y).

— Program Zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 września 1926 r. w Warszawie. Zjazd odbędzie się w sali Rady Miejskiej.

Godz. 9 rano Nabożeństwo w kościele Wzytek na Krakowskim Przedm., godz. 9.45 r. Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez Związek Of. Rez. Rzeczypospolitej Polskiej oraz przez Delegację Związków Of. Rez. Państw obcych. Godz. 10.30 rano Otwarcie Zjazdu i przemówienie prezesa Zarządu Głównego ppłk. St. Szurlej. Przerwa 15 minut. 1) Wybór Prezydium a) przewodniczącego, b) vice-przewodniczącego, 2) Wybór Komisji a) statutowej, b) mandatowej i wyborczej, c) finansowej. 3) Sprawozdanie Zarządu Głównego a) prezesa, b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej. 4) Dyskusja nad sprawozdaniem. Przerwa obiadowa od 15 — 16 m.

Godz. 16 1) Sprawozdanie i wnioski Komisji a) statutowej, b) finansowej, c) mandatowej i wyborczej, 2) Głosowanie nad wnioskami Komisji a) statutowej, b) finansowej. 3) Wybory członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. 4) Wolne wnioski.

Godz. 21 — Bankiet.

— Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy powiadamia udających się na Zjazd do Warszawy udających się 5 b. m., że w wszelkie informacje w sprawach Zjazdu (kwatery, znaki) należy zdawać się po przyjeździe do Warszawy do siedziby Głównego Zarządu przy ulicy Królewskiej Nr. 23 m. 22.

POCZTOWA

— (x) Kupno losów obokrajowej loterii wzbronione. Stwierdzono, iż w ostatnim czasie nadsyłane są do Polski listy, jako druki z planem XV austriackiej loterii klasowej.

Ponieważ w myśl art. 4 i 11 ustawy o loteriach sprzedaż i nabywanie losów loterii obokrajowych, oraz reklamowanie takich jest zabronione, urzędy pocztowe otrzymały polecenie natychmiastowego wstrzymania doręczeń tego rodzaju przesyłek loteryjnych, aż do dalszego zarządzenia odnośnej dyrekcji.

SZKOLNA.

— Zapisy do szkół specjalnych dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo bądź też głuchoniemych odbywać się będą w dniach 13 i 14 września r. b. od godz. 9 do 13-ej w kancelarii szkoły specjalnej Nr. 16 przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 60.

RÓŻNE.

— Loteria fantowa na rzecz kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Loteria fantowa na rzecz kościoła Niep. N. M. P. na Soltańskich odbędzie się dn. 5 b. m. w niedzielę.

Wobec krytycznego stanu pieniężnego kasy kościelnej, uprasza się społeczeństwo wileńskie o łaskawe poparcie.

— Pożyteczna placówka. Przy końcu sierpnia upłynęło 2 lecie działalności bardzo pożytecznej placówki spółdzielczej jaką jest Chrześcijański Spółdz. Bank na Antokola.

Od dłuższego czasu dawała się odczuwać Antokolanom potrzeba instytucji drobnego kredytu. Potrzeba ta stawała się zrozumiałą, gdy się wzięło pod uwagę odrębność niejako Antokola od Wilna, jego samodzi-



Z Niekraszów Amelja Ziemacka

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. św. Sakramentami oddała Bogu ducha dn. 2 września 1926 r. w majątku Gudełkach w wieku lat 88.

Po przeniesieniu zwłok do Wilna nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana w sobotę dn. 4 września o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrzebem w głębokim smutku

Córka, Wnuczki, Wnukowie i Prawnuczka.

Saletrę Chilijską

pod zasiewy ozime

dostarczamy po cenach konkurencyjnych

Barański, Barcikowski i S-ka

Warszawa, Zgoda Nr 1.

tel. 131—62, 101—37.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty NA WRZESIEŃ.

Konto czekowe „Stowa“ w P. K. O. Nr 80259.

Nowe wydawnictwa.

— *Arytmetyka Handlowa*. Opracował Henryk Chankowski, Dyrektor Kursów Buchalterji-handlowych. Dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej w Szkole Nauk Politycznych. Wydanie IV, zeszyt 2, 3, 4 i 5 (koniec), str. od 113—480. Nakład Kursów Buchalterji-handlowych H. Chankowskiego. Skład główny księgarnia Gebethnera i Wolffa. Cena za całość 5 zeszytów zł 5. Treść: Tabela skrótowa miar, wag i monet wszystkich państw. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w 4-ch działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone. Miary i wagi. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Dyskonto weksli. Rachunki bieżące, metody dodatkowej umiennej, drabinkowej i saldowej. Rachunki towarowe. Kalkulacje handlowe i fabryczne. Papiery procentowe. Pieniądze. Monety. Złoto i srebro w stążkach i wyrobach. Wywóz. Arbitraż: towarowy, na złoto i srebro, na pieniądzu, na papiery procentowe i wekslowe. Arytmetyka ta przeznaczona jest dla szkół handlowych, kursów Buchalterji-handlowych i Wyższych Zakładów Handlowych.

— *The Polish Economist*. — Informacyjny miesięcznik gospodarczy o polisce w języku angielskim.

— Ukazał się zeszyt 3—4 (wrzesniowy) tego ciekawego miesięcznika. Odbędzie się staranne wydanie to, o objętości 58 stron, zawiera m. in. treść następującą: «Review of the economic situation in Poland in July», «The agricultural production of Poland», «Poland's foreign trade», «The burden of taxation in Poland», «The sugar industry», «International relations of the Polish State Railways», «Amendments to the statutes of the Bank of Poland» i inne.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

— *Teatr Polski* codziennie jest wyprzedany na znakomitej komedji A. Grzymalskiego «Spadkobierca». Oklaski zgłoście podór akcji, a także śmiech homeryczny na widowni są dowodem e komedja ta bardzo przypadła do gustu publiczności. W dzisiejszym przedstawieniu rolę Słektierki gra L. Wołkiewicz, rolę Cwercziaka Z. Chmielewski, rolę Obłetzińskiego S. Purzycki.

INFORMACJE.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr. 90, z dnia 31 VIII 1926.

— Rozporządzenie M-ra Skarbu z dn. 21 sierpnia 1926 w sprawie częściowej zmiany cenikownika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych (poz. 516);

Rok szkolny rozpocznie się 6 b. m.

Kuratorjum podaje do wiadomości, że na skutek polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 28.VIII b. r. oraz orzeczenia Władz Sanitarnych przy Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, zarządziło rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach powszechnych i w szkołach powszechnych w miejscach — wobec nieskonstataowania tam wypadków szkarlatyny

Jednocześnie wzywa się nauczycielstwo szkół powszechnych, które — wskutek poprzednich sprzecznych zarządzeń — nie jest w miejscu swej służby, do stawienia się we wskazanym dniu do szkół, celem rozpoczęcia nauki szkolnej.

Komisja mieszkaniowa dla K. O. P.

Z pogranicza donoszą, że na całym odcinku 3 bryg. K. O. P. pracuje obecnie specjalna komisja, której zadaniem jest odbiór i przejęcie budynków, przeznaczonych dla K. O. P. Jak się dowiadujemy, dotychczas ogółem około 50 obiektów zostało oddane już na potrzeby 3 Brygady. Budowle te są drewniane, kryte

materiałem ogniotrwałym (blacha, eternit lub dachówka). Pomieszczenia nie według orzeczenia komisji w 8/10 zaspakajają potrzeby K. O. P. Budowa reszty budynków będzie rozkładać się dowiadujemy, dotychczas ogółem około 50 obiektów zostało oddane już na potrzeby 3 Brygady. Budowle te są drewniane, kryte

Zamiast kaucji — kula w łeb...

Aresztowany na skutek decyzji sądownego śledczego mieszkaniec Brastawia Ignacy Pietkun udał się pod eskortą policyjną do wsi Szaliny gm. Ops. rzekomo w celu uzyskania od swych krewnych odpowiedniej kwoty celem złożenia jej tytułem kaucji.

Po przybyciu do wsi Pietkun udał się za stodołę, gdzie miały być zakopane jego własne pieniądze i kopiać ziemię... wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Rewolwer Pietkun zabrał nie przestrzeżenie ze swego domu po przybyciu do wsi.

— 100 z górą adorarotek Valentino potratowanych i poranionych. Pogrzeb znanego artysty fiilowego Rudolfa Valentino zgrupował przeszło 6 000 osób, przeważnie kobiet które chcą dostać się do kościoła, w którym zwłoki zmarłego artysty były wystawione na widok publiczny w szklanej trumnie, toczyły między sobą prawdziwą walkę. Tłok był taki, że około 100 osób zostało potratowanych i poranionych. Zgrupowana, policja była bezradna wobec takiego napływu tłumów. Przez dłuższy czas trwał w kościele szalony ś. isk, wszystkie szyby i witraże powybijano. Na ulicy leżały pogubione torbki, bucki, kawalki sukien i t. p. Dopiero gdy sprawdzono większość oddziałów policji, przywrócono porządek. Wziętego zacięcia podnosi prasa południowa, która starała się wzmocnić w publiczność, że Rudolf Valentino został otruty. Wiadomościom tym, pozbawionym wszelkich podsiaw, zaprzeczyla stanowczo policja, opierając się na orzeczeniach lekarskich, co jednak nie uspokoiło rozszalałych kobiet, które przemocą wdarły się do kościoła. Trzeba było użyć sily dla przywrócenia spokoju.

że szpitale i lecznice przyjmują w niedzielę chorych tylko w nagłych wypadkach. Już w środę niesiety było 36 wypadków szkarlatyny, czyli znacznie więcej niż na początku tygodnia, bowiem przeciętnie było do 20 do 30 wypadków dziennie

— Echo bezcelnych napadów na policję w Warszawie. Komisarz rządu gen. Sławoj Składkowski ogłosił wczoraj następujące rozporządzenie: „Celem podniesienia powagi i podkreślenia nietykalności funkcjonariuszów policji państwowej podaje do wiadomości publicznej co następuje: W ostatnich tygodniach miało miejsce w Warszawie kilka wypadków napadu na policję i stawienia jej czynnego oporu, przyczem dwóch policjantów zostało zabitych i trzech ciężko rannych. Niewątpliwie w dużej mierze przyczyną tego jest obywatelskie stanowisko policjantów, którzy szczerząc życie ludzkie, używają broni dopiero w ostateczności. Ta względność przedstawicieli iadu i bezpieczeństwa publicznego, mylnie tłumaczone, jako słabość policji, ośmiela elementy przestępcze do coraz gwałtowniejszych występów. Stan ten trwać nadal nie może. Polecitem funkcjonariuszom policji ściśle stosowanie paragrafu 25 tymczasowej instrukcji dla policji państwowej o użyciu broni. Paragraf ten głosi, że policjant może użyć broni palnej w wypadkach obrony dla odparcia niebezpiecznego napadu, zagrożającego życiu lub zdrowiu, a więc podniesienia ręki uzbrojonej w siekiere, nóż, bokserski kij, kamień i t. p. Nadal wszelkie targnięcie się na policjanta będzie natychmiast odparane z całą dla napastnika bezwzględnością.”

— Echo bezcelnych napadów na policję w Warszawie. Komisarz rządu gen. Sławoj Składkowski ogłosił wczoraj następujące rozporządzenie: „Celem podniesienia powagi i podkreślenia nietykalności funkcjonariuszów policji państwowej podaje do wiadomości publicznej co następuje: W ostatnich tygodniach miało miejsce w Warszawie kilka wypadków napadu na policję i stawienia jej czynnego oporu, przyczem dwóch policjantów zostało zabitych i trzech ciężko rannych. Niewątpliwie w dużej mierze przyczyną tego jest obywatelskie stanowisko policjantów, którzy szczerząc życie ludzkie, używają broni dopiero w ostateczności. Ta względność przedstawicieli iadu i bezpieczeństwa publicznego, mylnie tłumaczone, jako słabość policji, ośmiela elementy przestępcze do coraz gwałtowniejszych występów. Stan ten trwać nadal nie może. Polecitem funkcjonariuszom policji ściśle stosowanie paragrafu 25 tymczasowej instrukcji dla policji państwowej o użyciu broni. Paragraf ten głosi, że policjant może użyć broni palnej w wypadkach obrony dla odparcia niebezpiecznego napadu, zagrożającego życiu lub zdrowiu, a więc podniesienia ręki uzbrojonej w siekiere, nóż, bokserski kij, kamień i t. p. Nadal wszelkie targnięcie się na policjanta będzie natychmiast odparane z całą dla napastnika bezwzględnością.”

— Konie Ramzesa II. Egipciolodzy Firsh i Garbell odkryli w Luksorze dwie mumie końskie; uważają oni, że są to rumaki, należące niegdyś do faraona Ramzesa II. Są to pierwsze mumie zwierzęce, jakie zostały odkryte. Uczeń przypuszczają nadto, że są to konie, wspomniane w tekstach egipskich, które szybkością swych nóg uratowały Ramzesa II przed pogonią Nittisa i Gadesha.

— Echo bezcelnych napadów na policję w Warszawie. Komisarz rządu gen. Sławoj Składkowski ogłosił wczoraj następujące rozporządzenie: „Celem podniesienia powagi i podkreślenia nietykalności funkcjonariuszów policji państwowej podaje do wiadomości publicznej co następuje: W ostatnich tygodniach miało miejsce w Warszawie kilka wypadków napadu na policję i stawienia jej czynnego oporu, przyczem dwóch policjantów zostało zabitych i trzech ciężko rannych. Niewątpliwie w dużej mierze przyczyną tego jest obywatelskie stanowisko policjantów, którzy szczerząc życie ludzkie, używają broni dopiero w ostateczności. Ta względność przedstawicieli iadu i bezpieczeństwa publicznego, mylnie tłumaczone, jako słabość policji, ośmiela elementy przestępcze do coraz gwałtowniejszych występów. Stan ten trwać nadal nie może. Polecitem funkcjonariuszom policji ściśle stosowanie paragrafu 25 tymczasowej instrukcji dla policji państwowej o użyciu broni. Paragraf ten głosi, że policjant może użyć broni palnej w wypadkach obrony dla odparcia niebezpiecznego napadu, zagrożającego życiu lub zdrowiu, a więc podniesienia ręki uzbrojonej w siekiere, nóż, bokserski kij, kamień i t. p. Nadal wszelkie targnięcie się na policjanta będzie natychmiast odparane z całą dla napastnika bezwzględnością.”

Z całej Polski.

— Widmo nowego bezrobocia w Warszawie. Magistrat m. Warszawy zarządził z dniem 15 m. września wstrzymanie wszelkich robót inwestycyjnych przewidzianych w budżecie. Wstrzymana więc będzie odbudowa mostu ks. Poniatowskiego, budowa szkół, zamiana bruków i t. d. Cześć rzemieślników zostanie pozbawione chleba, a rozwój Warszawy, nawet w normalnych warunkach powolny, zostanie zahamowany na dłuższy czas. Zarządzenie to (tu maczy Magistrat niewpłaceniem przez Dyrekcję Tramwajów 4 milionów zł, prelimitowanych w budżecie jako dochód. Tramwaje zaś nie wpłaciły tej sumy z powodu odmówienia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdzenia podwyżki taryfy tramwajowej.

— Echo bezcelnych napadów na policję w Warszawie. Komisarz rządu gen. Sławoj Składkowski ogłosił wczoraj następujące rozporządzenie: „Celem podniesienia powagi i podkreślenia nietykalności funkcjonariuszów policji państwowej podaje do wiadomości publicznej co następuje: W ostatnich tygodniach miało miejsce w Warszawie kilka wypadków napadu na policję i stawienia jej czynnego oporu, przyczem dwóch policjantów zostało zabitych i trzech ciężko rannych. Niewątpliwie w dużej mierze przyczyną tego jest obywatelskie stanowisko policjantów, którzy szczerząc życie ludzkie, używają broni dopiero w ostateczności. Ta względność przedstawicieli iadu i bezpieczeństwa publicznego, mylnie tłumaczone, jako słabość policji, ośmiela elementy przestępcze do coraz gwałtowniejszych występów. Stan ten trwać nadal nie może. Polecitem funkcjonariuszom policji ściśle stosowanie paragrafu 25 tymczasowej instrukcji dla policji państwowej o użyciu broni. Paragraf ten głosi, że policjant może użyć broni palnej w wypadkach obrony dla odparcia niebezpiecznego napadu, zagrożającego życiu lub zdrowiu, a więc podniesienia ręki uzbrojonej w siekiere, nóż, bokserski kij, kamień i t. p. Nadal wszelkie targnięcie się na policjanta będzie natychmiast odparane z całą dla napastnika bezwzględnością.”

— Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 2 b. m. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 sierpnia r. b. w porównaniu z okresem od 16 do 31 lipca r. b. wzrosły o 2,52 proc.

— Epidemia szkarlatyny potęguje się. Zwiększone ilości wypadków w poniedziałek i wtorek bieżącego tygodnia tłumaczą się tem, że szpitale i lecznice przyjmują w niedzielę chorych tylko w nagłych wypadkach. Już w środę niesiety było 36 wypadków szkarlatyny, czyli znacznie więcej niż na początku tygodnia, bowiem przeciętnie było do 20 do 30 wypadków dziennie

Głos monarchisty TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCY wychodzi w Warszawie Adres redakcji: Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2 Cena pojedynczego numeru groszy 20 Do nabycia w kioskach „Ruchu”

Polecamy bardzo gorąco rodzinie inteligentnej, zam. w Wilnie, czworo osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedał i tylko cudu Bożego oczekują. Człowiek o kamieniem sercu wyszedłby z tego przybytku niedoli ze łzą w oku. Łaskawe daki przyjmuje Adm. „Słowa”.

Chcesz się uczyć BUCHALTERJI, STENOGRAFJI matematyki, języków, kaligrafji, napisz do Kancelarii Kursów Grajancja P y r k a : Warszawa, St. Krzyńska, 17, a wysłane Ci będą darmo odnośne wskazówki i rady.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych p. f. „Papier” S-ka Akc. WILNO, ZAWALNA 13. Telefon 501. NA SEZON SZKOLNY poleca pp. Detailistom i Spółdzielcom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich. Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych wyrobów intrologaterskich. Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S. ka.

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Leona Kuczyńskiego decyzją z dnia 28 października 1914 roku postanowił wzbrownić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 250 rb każda 25 emisji: 50 akcyj w odcinkach po 5 sztuk Nr. Nr. 20651, 20652, 20653, 20654, 20655, 20656, 20657, 20658, 20659, 20660, 20661, 20662, 20663, 20664, 20665, 20666, 20667, 20668, 20669, 20670, 20671, 20672, 20673, 20674, 20675, 20676, 20677, 20678, 20679, 20680, 20681, 20682, 20683, 20684, 20685, 20686, 20687, 20688, 20689, 20690, 20691, 20692, 20693, 20694, 20695, 20696, 20697, 20698, 20699, 20700, i 65 akcyj pojedynczych za Nr. Nr. 18556, 18557, 18558, 18559, 18560, 18561, 18562, 18563, 18564, 18565, 18566, 18567, 18568, 18569, 18570, 18571, 18572, 18573, 18574, 18575, 18576, 18577, 18578, 18579, 18580, 18581, 18582, 18583, 18584, 18585, 18586, 18587, 18588, 18589, 18590, 18591, 18592, 18593, 18594, 18595, 18596, 18597, 18598, 18599, 18600, 18601, 18602, 18603, 18604, 18605, 18611, 18612, 18613, 18614, 18615, 18616, 18617, 18618, 18619, 18620, 18621, 18622, 18623, 18624, 18625, 18626, 18627, 18628, 18629, 18630, 18631, 18632, 18633, 18634, 18635, 18636, 18637, 18638, 18639, 18640, 18641, 18642, 18643, 18644, 18645 Wzywa się przeto wszystkich rozszarzących prawa do powyższych tytułów aby w ciągu lat dwóch licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli je lub zgłosili sprzeciwy Nr. Z. 597—24.

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, że na żądanie Litewskiego T-wa Rolnego Wzajemnych ubezpieczeń decyzją z dnia 16 lutego 1926 roku postanowił: Wzbrownić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4 i pół proc. listów zastawnych Wil. Banku Ziemskiego: a) manowicie wartości nominalnej po 1000 rb. każdy serji II Nr. Nr. 129336, 129338, serji 8-ej 95549, 95551, 95553, 95555, 95557, serji 20-ej 162629, serji 4-ej 15580, serji 5-ej 23977, serji 6-ej 26265, serji 5-ej 20307, serji 20-ej 163069, serji 8-ej 95559, serji 28-ej 177019, serji 14-ej 140275, serji 28-ej 167847, serji 6-ej 26031, serji 8-ej 39347, 39349, 39351, 39353, 95550, 95552, 95554, 95556, 95558, 95560, 39346, 39348, 39350, 39352, 41904, 52746, 52748, 52750, 52861, 94784, 95491, 52747, 52749, 52860, 75497, 95114, serji II-ej 129337, serji 4-ej 16961, serji 20-ej 162628, serji 5-ej 21092, 12496, 24274, 21373, serji 6-ej, 28507, serji 16-ej 149470, serji 19-ej 153530, serji 2-ej 03378, serji 9-ej 111093, 111095, serji 20-ej 163572, 163876, serji 33-ej 193346, 193347, 193348, 193359, 193350, 193351, 193352, 193353, 193341, 193354, 193356, 193357, 193358, 193359 serji 9-tej 111092 i 11094, serji 20-ej 163515, 163570, serji II-ej 126241, serji 32-ej 191583, 191584, 191955, serji 33-ej 193336, 193337, 193338, 193339, 193340, 193355, 193342, 193343, 193344, 193355, serji 12-ej 192461, serji 13-ej 41496, 04880, serji 6-ej 05792, wartości nominalnej po 1000 rb. każdy serji 34-ej 199307, 199309, 199311, 199461, 199469, 199471, 199473, 199306, 199308, 199310, 199312, 199466, 199470, 199412, 199474, serji 35-ej 203881, 204046, 204047, 204048, 204049, 204050, wartości nominalnej 500 rb. każdy serji 8-ej 19620. Wzywa się przeto wszystkich rozszarzących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w ciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli je w Sądzie Okręgowym w Wilnie, lub zgłosili sprzeciwy. Nr. spr. Z. 619—25.

Cztero-miesięczny kurs ogólny (dla radjoamat) Radjotelegrafji i Radjotelefonji przy państwowej szkole Techn. w Wilnie URUCHAMIA SIĘ 20 WRZEŚNIA B. R. Podania przyjmuje i informacji udziela kierownictwo kursu w godz. 9—5, Sadowa 25, wydział telegr. telef. Dyr. P. i T.

„SCARAMOUCHE” dramat w 9 aktach, pódług słynnej powieści Rafaela Sabatini. W rolach głównych: Alice Terry, Ramon Nowarro, Lewis Stone. Rzec dzieje się w miasteczku Gawrillac, w Paryżu w pierwszym okresie rewolucji Francuskiej (1788 i 1789 r.) Prolog do obrazu „Scaramouche” odpięw. p. Janin Korsak Targowska. W czasie prologu zespół baletowy odtańczy „Gawota”. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KINO CZYNNIE; w niedzielę od godz. 3-ej, w dniu powszednie od godz. 5-ej.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1—147 Sprzedaż i zakup: Żyta Owsa Jęczmienia Otrąb żytnich i pszennych Soli.

Duży portret PRAWIE DARMO Rozmiar 35x45 tylko za zł. 6 retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewające podobieństwem, w eleganckim passe-partout, wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 z tych. Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO” Warszawa, Zielna Nr. 3.

Ważne dla wszystkich instytucji i szkół Spe-cjalna oliwa do podłóg „VACUM OIL SANITAR” (z marką „Krokodyl”) środkiem higienicznym jest najlepszym lokal od kurzu i wszelkich chorób. Do nabycia tylko u „A. SZUR Swię” sklep farb i mater. elektr., Wilno, róg ul. Niemieckiej Nr. 11, zał. św. Mikołaja Nr. 1. Tam że do nabycia mastyka wodna i terpentyna do podłóg, różne farby i rtyk. elektr. najlepszych fabryk.

Prywatna Lecznicza Chirurgiczna D-ra T. Dembowskiego Mała Pohulanka 9. Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5

MUNDURKI szkolne. FARTUCHY w wielkim wyborze, CZAPKI BERETY i panamki, KONFEKCJA damska, bielizna i trykotaż. Zamówienia wykonują się prędko i skuratnie. Bazar Wytworni Szkół Wilno, ul. Wielka 66.

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE” Kwaszelna 23. przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Płocówka Polska Meblowa, Zawalna 15. Przyjmuje obstalunki, przyjmuje meble do sprzedania. Posiada Salony bambusowe i machonowe. Kredensy i t. d. Proszę o łaskawe poparcie. W nęce Klienteli. Z poważaniem sługa Makowski.

Krzesa wiedniekie. Poleca po cenach fabrycznych. Wysyłka na prowincję. Skład mebli B. Łokuciewski ul. Mickiewicza 42.

Węgiel opałowy najlepszych gatunków na zimę poleca z dostawą do domów D. H. Murpol Mickiewicza 34, tel 370.

Muzyka w Wilnie.

Zakończenie sezonu letniego. Warunki klimatyczne wpłynęły stanowczo na względnie wczesne zakończenie sezonu letniego, gdyż ostatnie koncerty w ogrodzie po-Bernardynskim i przedstawienia w Teatrze Letnim odbywały się przy bardzo niepewnej pogodzie, co się niekorzystnie odbiło na frekwencji, a częściowo i na wynikach artystycznych. Dając przegląd ostatnich produkcji sezonu w porządku chronologicznym, trzeba najpierw wymienić koncert chóru męskiego „Echo”, który wykazał w obszernym programie swą usilną pracę, celowo prowadzoną wyrawną ręką znanego organisty Władysława Kalinowskiego.

Jakkolwiek chór niedawno jeszcze zorganizowany i złożony z amatorów, mogących mu poświęcić tylko niewiele czasu wolnego, jednak produkcję jego stojąca na bardzo chwalebnej wysokości. Nawet w śpiewie „a cappella”, t. j. zupełnie bez akompanjamentu instrumentalnego, czystość intonacji dobra i rzadko ulega wahaniom, jak to się zdarzyło w trudnej pod tym względem „Nocy” Bendla. Rytmika, wielka obślność o wyrazoną dykcję i stopniowanie sily zasługują też na uznanie. Głównym numerem programu była kantata „Powrót taty” Kleina, do słów Adama Mickiewicza, na głosy solowe (wykonane przez pp. Jasie-nieckiego i Malinowskiego) oraz chór z towarzyszeniem fortepianu. Pożądane urozmaicenie do śpiewu chórowego wniosły — monologi z

humorem wygłoszone przez K. Wyrwicz—Wichowskiego i z wielkim zadowoleniem przyjęte przez publiczność oraz zycielwie oklaskiwany śpiew solowy (utwory Zelenkińskiego i Moniuszki) F. Malinowskiego, obdarzonego ładnie brzmiącym, niezbyt rozległym w skali, głosem barytonowo-basowym. Nieźmiernie szczęśliwą jest myśl urządzania corocznych konkursów orkiestr wojskowych, bardzo widocznie wpływających nader korzystnie na podniesienie ogólnego poziomu muzyki wojskowej, będącej ogromnie ważnym czynnikiem w umuzykalnieniu szerszych warstw społecznych, zwłaszcza w mniejszych miastach garnizonowych, najzupełniej — niestety —

pozbawionych wszelkich publicznych produkcji muzycznych poza orkiestrą wojskową. W niedzielę 22 sierpnia po południu stanęła do konkursu pierwsza grupa z trzech orkiestr 19 Dywizji Piechoty. Wynik konkursu był najzupełniejszą niespodzianką dla najbardziej obeznanych z kwalifikacjami konkurujących. Orkiestra 85 pp. ma już ustaloną, rzetelnie zasłużoną pod kierownictwem doświadczonego kapelmistrza Mikołaja Salińskiego bar-pochlebną opinię, której to opinii naj upemniej godnym był występ konkursowy, wykazujący orkiestrę w najlepszej formie i znanej dzielności. Po odegraniu odpowiedniej części programu konkursowego zdawało się, że wynik konkursu już przesądzony na jej korzyść. Ody jednak wystąpiła

kapelmistrza F. Wiltosa, która na konkursie zeszłorocznym wcale nie stanęła w rzedzie wyróżnionych, zdumienie było ogólne tak niezwykłym postępem osiągniętym w ciągu jednego roku. Obliczenie punktów dało wyniki zgola nieoczekiwane, wystuwając orkiestrę 77 pp. na pierwsze miejsce spośród trzech konkurujących. W niedzielę 5-go września stanęła do konkursu druga grupa, złożona z orkiestr 1-ej dywizji piechoty legjonowej. Uprzednio już się odbył w Grodnie konkurs orkiestr dywizji tam kwaterującej. Ostateczny zaś konkurs trzech orkiestr, które zajmują pierwsze miejsca w dywizjach poszczególnych, będzie rozegrany w niedzielę 12 września w Grodnie, o wynikach którego poinformujemy w czasie właściwym.

Ostatni koncert letniego sezonu Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej odbył się pod dyrykcją kap. M. Sienickiego, nie ściągając — niestety — powodu niesprzyjającej pogody (ta duża ilość słuchaczy, jak na to są służywać, zwłaszcza z powodu udziału tak wybitnych artystów, jak — Laur Kochońska i Mieczysław Salecki, którzy w duetach z oper wspaniale śpiewanych, w arjach i pieśniach solowych rozczuli całą blask swych pięknych głosów oraz wysokiego artystycznego interpretacji, zdobywając niepowiedzenie i wzniecając szczerzy zapal publiczności. Michał Józefowicz.